Nr. 25. Lwów, środa 6. października 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kopasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Wojska nasze przekroczyły Niemen.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa d. 4. października 1920.

Czołowe patrole pościgowej grupy północnej, posuwając się wzdłuż szosy Lida-Nowogródek-Mir, przekroczyły dnia 3. października linję Niemna między rzeką Szułą a Stołpcami. Po zwycięskich walkach na linji dawnych okopów rosyjskich, oddziały poznańskie dotarły na wschód od Baranowicz do Nieświeża i Klecka. Grupa poleska po dokonaniu niezbędnych przegrupowań w rejonie Łogiszyna i Pińska, dotarła w ciągu niecałych 2 dni, mimo nader trudnych warunków terenowych dnia 2. października do Malkowicz, Bastyna, Łunińca, Łachwy i Dawidka. W ten sposób linja kolejowa Lida-Baranowice-Łuniniec-Sarny-Równe została w całości przez nas osiągnięta.

Pod Oranami zdobyliśmy litewski pociąg pancerny, który atakował nas przedwczoraj i mimo rozejmu ostrzeliwał nasze pozycje nad rzeką Ułą.

Na południowym odcinku sytuacja bez znaczniejszych zmian.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Bolszewikom pod Odessą grozi otoczenie.

Niemieckie pisma piszą, że gdy armja ukraińska wejdzie w kontakt z armią gen. Wrangla, wojska sowieckie koło Odessy zostaną otoczone.

Budienny przeciw bolszewikom?

Wedle wiadomości otrzymanych z Helsingforsu rząd sowiecki zamierzał postawić Budiennego przed sądem wojennym, Budienny jednak zdołał uciec i stara się obecnie dotrzeć do oddziałów swoich wojsk na Podolu, aby podjąć razem z nimi walkę przeciwko bolszewikom.

Sprzysiężenie antybolszewickie w Moskwie.

Z Berlina donoszą: Oficyalny organ rządu moskiewskiego podaje wiadomość o wykryciu w Moskwie wielkiego sprzysiężenia antybolszewickiego. Dawniejsi oficerowie carscy, którzy się już zgłosili do służby w Czerwonym Krzyżu, zamierzali wysadzić w powietrze budynek, w którym znajduje się kongres Rad sowieckich.

Zaburzenia w Rosji.

Wedle telegramów z Helsingforsu, sytuacja w Rosji sowieckiej jest poważna. Mimo tajemniczości, jaką sowiety otaczają wypadki, wiadomo, że ludność Moskwy odbyła wielkie zgromadzenie, domagające się natychmiastowego pokoju. Wedle innych wiadomości, otrzymanych z Rosji, Lenin i Cziczerin są mocno zaniepokojeni zwycięstwami Polaków i Wrangla, oraz polityką tego ostatniego, który zyskuje sobie chłopów, oddając im ziemię. Rząd sowiecki ogłasza odezwę, podpisaną przez gen. Brusiłowa, do wszystkich

byłych oficerów carskich, wzywającą ich do przyłączenia się do armji czerwonej celem obrony Rosji przed obcymi i protegowanymi z zagranicy.

Z Kopenhagi donoszą, że w Petersburgu wybuchły poważne strajki i niepokoje o charakterze buntowniczym połączone z politycznymi mordami. W związku z tem donoszą o zranieniu Trockiego. W Moskwie nie dzieje się lepiej. Odbywają się tam wielkie zgromadzenia domagające się natychmiastowego zawarcia pokoju.

Dokoła rokowań pokojowych.

Sapieha wyjedzie — Daszyński zostaje.

Pogłoska, jaka obiegała od 2 dni po Warszawie o wyjeździe do Rygi wiceprezydenta gabinetu Daszyńskiego w towarzystwie szefa propagandy zagranicznej Baranowskiego i ministra pełnomocnego Jodki, okazała się nieścisłą. Sytuacja na terenie sejmowym wymaga obecności p. Daszyńskiego w Warszawie. Natomiast pewnym jest wyjazd do Rygi ministra spraw zagranicznych Sapiehy. — Ks. Sapieha nie wejdzie jednak w skład delegacji pokojowej, a pobyt jego w Rydze potrwa tylko kilka dni.

Z Rady ministrów.

Dziś przed południem odbyła się w prezydjum Rady ministrów narada ściślejszego Komitetu ministrów w której wzięli udział premjer Witos, wiceminister Daszyński, minister spr. zagran. Sapieha, minister spr. wewnętrz. Skulski. Przedmiotem narad była sprawa rokowań w Rydze. Wnioski przyjęte przez ściślejszy Komitet, zostały następnie przekazane Radzie ministrów, która odbyła posiedzenie w godzinach wieczornych.

Łotwa odmówiła udziału w konferencji.

Korespondent „Tempsa“ donosi z Rygi, że rząd łotewski wezwany został do uczestniczenia w konferencji polsko-rosyjskiej, nie przyjął jednak tej propozycji w przekonaniu, że udział jego stworzyłby tylko nowe trudności.

Niemiła przygoda delegatów bolszewickich.

Członków sowieckiej delegacji pokojowej spotkała w tych dniach niemiła przygoda. Zostali oni wygwizdani przez publiczność zebraną w ogrodzie Victoria za to, że protestowali przeciwko śpiewaniu kupletów antybolszewickich. Członkowie delegacji opuścili ogród.

Wyprosili ich.

Z Rygi donoszą: Delegacja rządu „Zachodnio ukraińskiego“ przygotowuje się do wyjazdu, przekonała się bowiem, że pobyt jej w Rydze jest bezcelowym.

Lenin na żołdzie Niemiec.

Wedle doniesień z Paryża ogłosił Burcew w piśmie „Victoire“ artykuł o Leninie. Stwierdza w nim, że od sierpnia 1914 r. Niemcy dali Leninowi 70 miljonów marek na agitację bolszewicką w krajach sprzymierzonych. Lenin wogóle zawsze otrzymywał pieniądze od Niemiec. Burcew ogłasza, że płatny agent niemiecki Lenin jest zdrajcą proletarjatu rosyjskiedo i proletarjatu całego świata.

Wymiana depesz między Millerandem i Witosem.

Prezydent Rady ministrów Witos wysłał następującą depeszę gratulacyjną do prezydenta Rzeczypospolitej franc. Milleranda.

Do J. Ekscelencji Pana Aleksandra Milleranda prezydenta rzeczyposp. franc. w Paryżu. Spieszę złożyć Panu od siebie i od Narodu polskiego moje serdeczne życzenia z powodu objęcia wysokiego urzędu, jaki Mu został nadany przez reprezentantów Wielkiego Narodu francuskiego. To wysokie odznaczenie będzie uważane przez wszystkich sprzymierzeńców i przyjaciół Francji za głęboki hołd oddany osobistym wielkim przymiotom Pana jakoteż Jego nieocenionym zasługom w sprawie obrony Francji. Czuję się szczęśliwym, że mogę równocześnie zapewnić Pana, o uczuciu prawdziwej radości, z jakiem cały naród polski przyjął Pański wybór na Naczelnika Państwa. Pana, który, stale a zwłaszcza w chwilach ciężkich doświadczeń, szczęśliwie i na zawsze zażegnanych, okazał Polsce swoją przyjaźń i ofiarował wydatną pomoc. Ojczyzna nasza zachowa o tem gorące wspomnienie i głęboką wdzięczność. Podpisany Prezes Rady Ministrów Witos.

W odpowiedzi Prezydent Rzeczypospolitej franc. Millerand nadesłał depeszę następującej treści:

Do J. Ekscelencji Pana Witosa, prezydenta Rady ministrów w Warszawie. Życzenia, nadesłane mi przez Waszą Ekscelencję, szczególnie mnie wzruszyły. Sprawa bohaterskiej Polski jest także sprawą Francji, która nie zapomniała tradycji historycznych oraz tylekroć wspólnie przelanej krwi. Francja z głęboką radością powitała zmartwychwstanie Waszej wielkiej Ojczyzny. Proszę przyjąć moje osobiste podziękowanie wraz z życzeniem zacieśnienia węzłów szczerej i serdecznej przyjaźni pomiędzy dwoma naszymi krajami. Podp. Millerand.

Układ handlowy angielsko-rosyjski.

„Daily Mail“ donosi, że przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Rosyi sowieckiej doszli już do porozumienia co do następujących punktów układu handlowego między obu państwami.

1. Towary wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem amunicji wojennej, mogą być przywożone do Rosji i wywożone stamtąd do Anglji. 2. Komunikacja okrętowa między obu krajami podlega ogólnym międzynarodowym prawom. 3. Oba państwa mogą wysyłać wzajemnie do siebie agentów handlowych, którzy zażywają wszelkich przywilejów, przysługujących konsulom. 4. Rząd brytyjski nie będzie konfiskował towarów, które należą do Rosji sowieckiej lub rosyjskich obywateli. 5. Do tego samego zobowiązuje się odnośnie do Anglji rząd sowiecki. 6. Kwestja długów rządów carskich przekazana będzie konferencji pokojowej. 7. Obie strony mogą układ wypowiedzieć na pół roku z góry.

Rosyjska delegacja przedsięwzięła już wielkie zakupy towarów tekstylnych i maszyn. Pierwsza wypłata nastąpi w złocie, które jest zdeponowane w jednym z banków w Rewlu. Anglja przyjmie to złoto po jego kursie na rynku światowym, odciągając koszta transportu i ubezpieczenia.

O bohaterskiej dzieweczce polskiej z Włocławka.

Opowiadanie prawdziwe z dni sierpniowych 1920 roku.

We Włocławku już od paru dni wrzała bitwa. Nieprzyjaciel przypuścił zawzięty szturm, miasto zamieniło się w obóz.

Pod gradem kul szedł mały oddział artylcryi na wyznaczone pozycje, kiedy na środku ulicy Toruńskiej sypnęły się kule, raniąc dwu żołnierzy. Podbiegła do nich młoda dzieweczka sanitarjuszka, którą jakby cud sprowadził na to miejsce, opatrzyła, owiązała rany i oddział ruszył w dalszą drogę.

Zaledwie stanął w okopach nad Wisłą, Irenka Jankowska — tak nazywała się dziewczynka — znalazła się znowu. Niosła obrońcom środki opatrunkowe i zapasy, a dowiedziawszy się, że nie mają dotąd matki chrzestnej zapowiedziała, że ona nią zostanie. I rzeczywiście od tego dnia zmieniło się do niepoznania życie oddziału. Nowa opiekunka zjawiała się co chwila, a z pustemi rękami nie przyszła nigdy. Myśl jej serdeczna a czujna nie zapomniała o żadnej potrzebie, o żadnym pragnieniu walczących. Biegała do komendantury po amunicję, do składów po żywność, uprzedzała myśli, dbała jak siostra najprzywiązańsza.

A kule tymczasem biły i biły, śmierć ani na mgnienie oka nie przestała krążyć nad okopem. Irenka zdawała się nie wiedzieć o tem, była nieustraszona w swojej odwadze.

Dnia 18. sierpnia o 2-giej, jak zwykle, przyniosła obiad swoim chrzestniakom, a oni, podzieliwszy się na gromadki, zasiedli do posiłku z gwarem i śmiechem. Nagle huk wstrząsnął okopem, granat nieprzyjacielski rozerwał się pomiędzy nimi. Dwaj towarzysze leżeli na ziemi bez życia, biedna matka chrzestna broczyła krwią. Pocisk urwał jej prawą stopę.

Przejęci bólem żołnierze złożyli ranną na nosze, aby ją przenieść do szpitala. Cierpiała strasznie, blada była jak papier, ale uśmiechała się siłą woli, aby nie martwić przyjaciół swojem cierpieniem. Spotkali ten smutny pochód jej znajomi, a widząc, co się stało, uczynili jej łagodną wymówkę: jak mogła tak lekkomyślnie narażać młode życie. Ale dzieweczka uśmiechnęła się jeszcze pogodniej, w oczach jej zabłysła duma i silnym mimo cierpień głosem odparła: „A coby robili bezemnie mili moi żołnierze“. Ktoby się zatroszczył o nich? kto pamiętał? Wiedziałam co mi grozi i nie wahałam się ani chwili. I teraz nie żałuję“.

W szpitalu przechodziła okropne męczarnie. Przeszła dwie ciężkie operacje, ucięto jej nogę powyżej kolana. Zachodzili do niej często przyjaciele z okopów i patrzyli z trwogą na stan jej co dnia groźniejszy, ale z podziwem i uwielbieniem na jej nadludzkie męstwo. Życie z niej uciekało z każdą chwilą, lecz nie schodził z gasnącej twarzyczki uśmiech słodyczy i pogody.

I taką dobrą, siostrzaną, uśmiechniętą pożegnali ją jej żołnierzyki.

Kiedy wróg pobity odstąpił, kiedy oswobodzony Włocławek odetchnął, a po całej ziemi polskiej uderzył głos radości i zwycięstwa, chrzestna matka kanonierów z nad Wisły leżała w grobie.

We wspomnieniach żołnierzyków włocławskich obraz jej świecić nie przestanie, ale bohaterska dzieweczka godna jest. aby pamiętał o niej cały kraj, a przedewszystkiem aby ją kochali wszyscy polscy żołnierze.

Wielka manifestacja w Tarnopolu.

Mieszkańcom Tarnopola dały się rządy bolszewickie, trwające od 26. lipca do 19. września b. r., dotkliwie we znaki. Ograbiono mieszkańców ze wszystkiego, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Rozstrzeliwano ludzi podejrzanych o antybolszewicką agitację. W końcu nałożono na miasto kontrybucję w kwocie półtora miliona.

To też kiedy dnia 19. września Tarnopol doczekał się oswobodzenia, wszyscy mieszkańcy bez różnicy wyznania i narodowości dali wyraz swoim uczuciom w olbrzymiej manifestacji.

W manifestacji uchwalono dzień 3. października uznać jako święto oswobodzenia grodu, wzywając Suwerenny Sejm i rząd do jak najenergiczniejszej akcji antybolszewickiej, złożyli zebrani hołd i cześć walecznej armii polskiej i zapewnili najuroczyściej o gotowości najwybitniejszego współdziałania z Rządem i armią. Uchwalone jednogłośnie rezolucje komitet obywatelski w Tarnopolu przesłał na ręce Naczelnego Wodza.

Placówka.

Placówka, wiernej straży powierzona,
To cnót żołnierskich skarbnica!
Opieka nad nią ma trwać niewzruszona,
To ziem ojczystych strażnica!

Strzec ją powinna baczność i powaga,
Świadomość odpowiedzialna,
Opancerzonych męstwem serc odwaga,
W odblasku źrenic widzialna.

Tam na placówce wytrwać niewzruszenie;
Znakiem dzielnych serc ochoty,
I słów dowódcy jasne zrozumienie,
To czyn bohaterskiej cnoty!

Na posterunku męstwo olbrzymieje
Niezłomną potęgą ducha,
Gdy na placówce żołnierz się nie chwieje,
Ale czujnie trwa i słucha!

Biskup Bandurski.

Zwolnienie urzędników państwowych.

Rozporządzenie M. S. Wojsk. z 21. września 1920. podaje do wiadomości i wykonania:

Szeregowi-urzędnicy państwowi niezdolni do służby frontowej (kategorja C_1 i C_2) winni być natychmiast zwolnieni z wojska. Zwolnienie następuje nie na skutek imiennej reklamacji, lecz jedynie na podstawie zaświadczenia odnośnego urzędu państwowego, jakie dany szeregowiec przedstawi swojej przełożonej władzy wojskowej.

Zaznacza się, że niniejszy rozkaz nie dotyczy urzędników państwowych, znajdujących się w wojsku w szarży oficerskiej, których zwolnienie nastąpić może nie inaczej, jak na podstawie imiennych reklamacji.

Również wyłącznie w drodze imiennych reklamacji będą mogli być zwolnieni urzędnicy państwowi, zdolni do służby frontowej (lit. A.).

Niniejszy rozkaz dotyczy zarówno ochotników jak i tych, którzy powołani zostali do wojska w drodze przymusowego poboru.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ zostaje pod tym tytułem otwarta osobna rubryka. W niej będziemy udzielać odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwróci się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Kto z żołnierzy 37 pp. ma jakie wiadomości o śmierci podpor. Bilika Bogusława z 37 pp., który miał poledz przed dwoma tygodniami pod Rohatynem(?), jest proszony udzielić rodzinie zmarłego bliższych szczegółów o śmierci i miejscu pogrzebania poległego pod adresem: P. Bilikowie, Lwów, ul. św. Piotra 21.

A. Bella. W sprawie tej należy się zwrócić drogą służbową do Kursów uzupełniających D. O. Genu Lwów, natura'nie o ile interesowany należy do tego D. O. Genu. W rozkazie Nr. 152 podano wiadomość o otwarcie nowego 4 miesięcznego kursu uzupełniającego dla żołnierzy uczniów szkół średnich, który obejmuje klasy VI—VIII gimn. klasycznego, a klasy V—VII szkoły realnej. Uczniowie żołnierze, którzy w skutek działań wojennych przerwali studja, mają przynajmniej pół roku służby w wojsku polskiem, a mają na podstawie swych świadectw do tego uprawnienie, otrzymają ze swoich oddziałów 4-miesięczny przydział na powyższy kurs i zgłoszą się z kartą zaprowiantowania i wojskowym arkuszem ewidencyjnym oraz kompletnem wyekwipowaniem na 5 dni przed rozpoczęciem kursu tj. najpóźniej do 7 października br., w Dowództwie kursu we Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej 7. (Koszary wielkie).

Dwa rozkazy gen. Sosnkowskiego.

Przeciw rabunkom i bezprawnym rekwizycjom.

Ministerstwo Spraw Wojsk. przesyła następujące rozkazy ministra Spraw Wojsk. gen.-por. Sosnkowskiego:

W celu kategorycznego ukrócenia wypadków rabunku, plądrowania i bezprawnych rekwizycji, rozkazuję:

a) Każdy oficer, który spostrzeże dokonywanie rabunku, plądrowania lub bezprawne rekwirowanie, choćby nie był służbowym przełożonym spełniających te przestępstwa żołnierzy, ma obowiązek wkroczenia czynnego i zapobieżenia przestępstwom;

b) Przy tych czynnościach każdemu wkraczającemu oficerowi służyć będą w stosunku do nieposłusznych żołnierzy wszystkie prawa przełożonego z prawem wymuszenia posłuszeństwa w drodze użycia broni (§ 124);

c) Oficer, któryby, spostrzegłszy dokonywanie przez żołnierzy rabunku, plądrowania lub bezprawnej rekwizycji, wbrew niniejszemu rozkazowi nie wkroczył czynnie i nie użył odpowiednich środków do powstrzymania przestępstwa, będzie uznany za winnego niewykonania rozkazu służbowego i ulegnie w myśl § 92 rozp. ROP. z 18. sierpnia b. r. (Dz. u. Nr. 91) **karze pozbawienia wolności do lat 6 i wydalenia z wojska.** Rozkaz ten przeczytać przed frontem.

Minister Spraw Wojsk. Sosnkowski w. r.

O religijność żołnierza.

Długoletnia wojna poczyniła ogromne szczerby w duszy żołnierzy, tłumiąc w niej wiele dodatnich czynników w ustawicznej walce o życie wśród nieuniknionych okropności, jakie ze sobą niesie. W takich warunkach dbać musi z całą energią każdy dowódca o podniesienie ducha i wartości moralnej powierzonych jego pieczy żołnierzy. Nie wystarczy jedynie rygorem kar dążyć do tego celu, lecz usunąć należy wszystko od żołnierzy, co poderwać w nich może podstawę moralnej dyscypliny. Mam na myśli publikacje i artykuły podkopujące to, co żołnierz wyniósł z domu rodzinnego, czy też ze szkoły, t. j. **zasady religii i moralności.** Wojsko w żadnym wypadku nie może stać się terenem walki o duszę ludzką. **Odbieranie wiary żołnierzowi działa na szkodę armii, gdyż wprowadza zanik poczucia co dobre a złe i powoduje w skutkach wzrost przestępności w wojsku.** Panom oficerom, którzy winni stać na straży zdrowia nietylko ciała, lecz i duszy żołnierzy, nie wolno zapominać o tym obowiązku.

Podp. Minister Sosnkowski, gen.-por.

Agitacja bolszewicka w Kownie.

Z Berlina donoszą: Dzienniki podają wiadomość, że bolszewik Akselrod zorganizował w Kownie Biuro propagandy bolszewickiej, podobne do tego, jakie istnieje już we Wiedniu.

Niemcy przeciw czeskiej polityce.

Niemieccy posłowie i senatorowie zgromadzenia narodowego republiki czecho-słowackiej wystosowali do Ligi narodów memoriał, w którym stwierdzają, że wbrew woli około 6 milionów ludzi żyjących na terytorjum czecho-słowacji zostało stworzone państwo czecho-słowackie, które jawnie występuje przeciwko prawu samookreślenia narodów. Posłowie i senatorowie niemieccy protestują w memorjale przeciwko brutalnej polityce czecho-słowacji i proszą o przysłanie bezpartyjnej międzysojuszniczej komisji, któraby zbadała stan rzeczy.

Czesi w strachu.

Z Londynu donoszą: Posłowie czeski i jugosławiański zaprotestowali u rządu angielskiego przeciw uzbrojeniu przez Anglję 5 dywizji węgierskiej. Anglja jeszcze na ten protest nie odpowiedziała.

Z Polski i ze świata.

Porozumiewanie się z umarłymi. Słynny wynalazca Edison oświadczył jednemu z dziennikarzy, iż wierzy w możliwość porozumiewania się z osobami, które już opuściły ten świat. Zdaniem Edisona jest to możliwe przy zastosowaniu metod naukowych a w szczególności przy użyciu elektryczności.

Ograniczenie emigracji do Ameryki. Rząd amerykański postanowił przez najbliższe dwa lata nie wpuszczać do Ameryki emigrantów. Konsulaty amerykańskie otrzymały polecenie ostrego postępowania przy udzielaniu paszportów. Powodem ma być brak mieszkań w Ameryce.

Gdzie djabeł nie może, tam babę pośle. Pisma angielskie donoszą, że Lenin znajduje się pod wpływem pewnej kobiety nazwiskiem Olga Worokow, która wywiera nań taki wpływ jak Rasputin na cara. Propaguje ona wyprawę na Indje.

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1718,8000